

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 stycznia 2015 r., skierowanym przeciwko K. K. (1), powódka J. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w postaci śmierci męża D. S., spowodowanej przestępstwem z dnia 9 września 2009 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty, kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. /pozew – k. 2 – 10/

Na ostatniej rozprawie poprzedzającej wyrokowanie pełnomocnik z urzędu powódki wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części. /protokół – k. 224, adnotacje 00:01:19/

Pozwany K. K. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 6 na 7 września 2009 r. na skutek ciężkich obrażeń ciała doznanych w wyniku pobicia zmarł mąż powódki D. S.. /okoliczność bezsporna/

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi IV Wydział Kamy z dnia 18 czerwca 2012 roku w sprawie IV K 229/10 K. K. (1) został uznany winnym tego, że w dniu 6 września 2009 roku w Ł. w parku imienia M., działając z zamiarem bezpośrednim, czyli chcąc popełnić przedmiotowy czyn, uderzył pięścią w twarz w okolice ust w wyniku czego spowodował u D. S. obrażenia ciała w postaci wiśniowych podbiegnięć krwawych pod śluzówką wargi dolnej obejmujących błonę podśluzową oraz mięśnie wargi od strony wewnętrznej i powierzchownych poprzecznie ułożonych pęknięć śluzówki pokrytych srebrzystym złogiem włókniaka, czym spowodował naruszenie czynności wskazanego narządu ciała D. S. trwające nie dłużej niż 7 dni z tym, że na skutek przedmiotowego uderzenia pięścią w twarz D. S. stracił równowagę i upadł na betonowy chodnik uderzając w niego silnie głową, co spowodowało u pokrzywdzonego rany głowy, w szczególności w okolicy potylicznej oraz złamanie w łusce kości potylicznej z trzema ramionami złamania kości, schodzące na podstawę czaszki, podbiegnięcia krwawe w miejscu zranień i w prawym mięśniu skroniowym, co doprowadziło do powstania masywnego krwiaka podtwardówkowego ponad lewą półkulą mózgu, ogniskowych stłuczeń kory mózgu w lewym biegunie czołowym z towarzyszącym ogniskiem krwotocznym w podkorowej istocie białej, ogniskowe stłuczenie kory mózgu na podstawie lewego płata czołowego oraz płata skroniowego, w konsekwencji zaś powstały masywny krwiak podtwardówkowy doprowadził do ostrej niewydolności krążeniowo - oddechowej przekrwienia narządów wewnętrznych, nierównomiernego strefowego ukrwienia serca, obrzęku mózgu i płuc, na skutek czego w nocy z 6 na 7 września 2009 roku D. S. zmarł, zaistnienia których to ciężkich obrażeń ciała i w ich następstwie śmierci pokrzywdzonego oskarżony nie obejmował swoim zamiarem i nie przewidywał, choć przy zachowaniu należytej ostrożności mógł i powinien był przewidzieć, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wskazane orzeczenie zostało utrzymane w mocy wyrokiem z dnia 15 listopada 2012 roku wydanym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Kamy. /wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie IV K 229/10 wraz z uzasadnieniem – k. 67 – 155/

Powódka miała dobre relacje z mężem. Byli małżeństwem półtora roku, łącznie znali się trzy lata. Nie mieli wspólnych dzieci ale zmarły pomagał powódce w wychowaniu córek z jej pierwszego związku. Miał dobre relacje z córkami powódki. D. S. pracował w branży budowlanej, zarabiał ok. 2.000 zł. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża, przez pierwszy rok była w złym stanie. Korzystała z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, przez rok uczestniczyła w terapii, przez pół roku zażywała leki psychotropowe. W tym czasie opiekowała się nią i pomagała jej matka. /zeznania świadka S. S. – k. 64 odw., adnotacje 00:04:35/

W wyniku śmierci D. S. u powódki rozwinęła się reakcja żałoby. Prawidłowa reakcja żałoby jest procesem, w wyniku którego dana osoba przeżywa określone emocje prowadzące do właściwej identyfikacji ze zmarłą osobą. Reakcja żałoby

przebiega w kilku etapach. Wśród nich można wyróżnić: fazę odrętwienia lub protestu, fazę tęsknoty i przeżywania straty, fazę dezorganizacji i rozpacz oraz fazę reorganizacji. Każdej z wymienionych faz żałoby towarzyszą adekwatne uczucia. W fazie odrętwienia lub protestu dominują: żal, złość, czasami lęk. W kolejnym okresie do wyżej wymienionych uczuć dołączają się: tęsknota, pustka, zaabsorbowanie własną osobą, płacliwość, złość, niepokój ruchowy. Towarzyszące może być poczucie bezsensowności świata. W fazie dezorganizacji i tęsknoty dominujące jest wycofanie, introwersja, drażliwość, nawracające wspomnienia. Dopiero w fazie reorganizacji następuje tworzenie nowych związków, celów. Smutek ustępuje i jest zastępowany przez wspomnienia. Następuje właściwa identyfikacja ze zmarłym.

Po śmierci męża powódka odczuwała pustkę, nie mogła uwierzyć w realność sytuacji, towarzyszyły temu adekwatne emocje: smutek, żal, wzmożona płacliwość, apatia, wycofanie. Z upływem czasu dołączały się poczucie tęsknoty, złości ukierunkowanej na sytuację, na brak informacji dotyczących okoliczności wypadku i sprawcy wypadku. W fazie dezorganizacji i tęsknoty powódka odczuwała niemoc i apatię. Zadawała sobie pytania dlaczego tak się stało. Okres po śmierci męża był dla niej bardzo trudny w związku z licznymi obowiązkami, koniecznością podjęcia decyzji dotyczących m.in. prowadzonej działalności gospodarczej, zwiększoną ilością obowiązków, koniecznością podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Powódka systematycznie nie leczyła się psychiatrycznie, raz skorzystała z konsultacji psychiatrycznej. W procesie przeżywania żałoby pomagały jej spotkania w Monarze z psychologiem, do którego jeździła jak czuła potrzebę rozmowy, celem uzyskania wsparcia. W całym procesie żałoby oparciem dla niej była rodzina: rodzice, dzieci. Wiedziała, że musi się „pozbiierać” bo ma dla kogo żyć.

W związku ze śmiercią D. S. u powódki rozwinęła się prawidłowa reakcja żałoby. Prawidłowy proces żałoby trwa 12-24 miesiące. Rozmiar cierpień psychicznych rozumiany jako subiektywnie przeżywane cierpienia zależny jest w znacznym stopniu od struktury osobowości, zasobów własnych danej osoby, w tym np. od wsparcia środowiska w związku z przeżywaną stratą. Powódka po śmierci męża mogła liczyć na wsparcie rodziny, znajomych. Wiedziała, że ma córki, że ma dla kogo żyć. Zakres cierpienia psychicznego będący następstwem śmierci męża w pierwszych miesiącach po jego śmierci należy uznać jako umiarkowany i stopniowo malejący. Nie stwierdza się u powódki objawów psychopatologicznych. Nie można rozpoznać uszczerbku na zdrowiu. U powódki nastąpiła prawidłowa reakcja żałoby, niepowikłana, z prawidłowymi reakcjami, fazami. Proces żałoby nie jest związany z zaburzeniami psychicznymi. Cierpienie u powódki jest w zakresie umiarkowanym. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii A. R. wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 158 – 164, k. 191 odw./

Zakres cierpień psychicznych powódki zmieniał się w miarę upływu czasu od śmierci męża. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka była w szoku psychicznym, negowała, że do czegoś tak dramatycznego mogło dojść. Jej reakcje emocjonalne były bardzo zmienne, gwałtowane. Czuła się zagubiona, pozostawiona sama z problemami, okresowo apatyczna.

W tym czasie korzystała głównie ze wsparcia osób bliskich. Była też na wizycie u lekarza psychiatry, otrzymała leki. Korzystała też z pomocy psychologicznej, "chodziła na rozmowy z psychologiem do Monaru, jak miała taka potrzebę". W tym okresie można uznać, że cierpienie było bardzo duże ale typowe dla reakcji żałoby z pierwszego okresu po stracie.

W miarę upływu czasu reakcje zmieniały się, stan psychiczny stabilizował się. Powódka musiała zapewnić córkom wsparcie, opiekę. Ciężył nad nią także wyrok bezwzględnej kary więzienia, co mobilizowało ją także do "poukładania swoich problemów". Zdecydowała się na odbycie kary, aby ten ciężar z siebie zdjąć. W czasie pobytu w zakładzie karnym intensywnie pracowała. Dzięki rodzicom, regularnie odbywała także widzenia z córkami. Ten okres pozwolił powódce na ustalenie wiodących celów w życiu, przewartościowanie dotychczasowych zdarzeń i w pewnym stopniu uodpornił na pojawiające się problemy. Po odbyciu kary powódka podjęła pracę, stara się pospłacać powstałe długi. Jest zadowolona ze swojej rodziny, zwłaszcza relacji z córkami. Nadal odczuwa brak nieżyjącego męża, dość często chodzi na cmentarz, zastanawia się nad tym, jak mogłoby wyglądać ich wspólne życie. Analizując przebieg reakcji psychicznych powódki od śmierci jej męża do sytuacji obecnej można stwierdzić, że jest to typowy przebieg tzw. reakcji żałoby, od silnych reakcji emocjonalnych, okresowej depresji (bezpośrednio po stracie) poprzez stopniową stabilizację z okresowymi obniżeniami nastroju aż do pełnej adaptacji do zmienionej po stracie sytuacji. Obecnie

nie ma podstaw do stwierdzenia zmian psychopatologicznych w funkcjonowaniu powódki. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neuropsychologii L. S. – k. 203 – 204/

Sąd Okręgowy zważył:

Powództwo okazało się zasadne, jakkolwiek nie w całości.

Ogólną podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 415 k.c. w oparciu o który kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z art. 415 k.c. wynika, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy są: zachowanie człowieka, szkoda oraz wina człowieka, którego zachowanie wyrządziło szkodę; przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 k.c., w którym ustawodawca dodaje do nich adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawcy i naruszeniem dobra, z którego wynika szkoda.

W analizowanym stanie faktycznym bez wątplenia spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności przewidziane przepisem art. 415 k.c. tj. wystąpienie szkody i istnienie związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanego a powstałą u powódki szkodą. Nie ulega wątpliwości, że w następstwie zachowania pozwanego / zdarzenie z 6 września 2009 r./ mąż powódki poniósł śmierć. Wina sprawcy K. K. (1) jest niewątpliwa albowiem została przesądzona prawomocnym wyrokiem karnym skazującym. Wydanie prawomocnego wyroku skazującego ma kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie ze względu na związanie sądu cywilnego ustaleniami poczynionymi w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa, zgodnie z dyspozycją art. 11 k.p.c. Istota związania polega na wyłączeniu dopuszczalności dokonywania w postępowaniu cywilnym tych samych ustaleń, co do których zachodzi związanie. Ustalenia sądu karnego co do popełnienia przestępstwa wyłączają możliwość dowodzenia okoliczności sprzecznych z tymi, które ustalił sąd karny. Okoliczności te zatem nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego. Związanie ze swej istoty wyłącza możliwość i potrzebę sprawdzania ustaleń zawartych w sentencji wyroku skazującego. Zasadę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie należy zatem uznać za przesądzoną.

Przechodząc zaś do analizy poszczególnych roszczeń, podstawą zasądzenia, na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią męża jest art. 446 § 4 k.c.

Przepis ten stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia najbliższemu za śmierć członka rodziny, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego.

Zadośćuczynienie na tej podstawie może być przyznane jedynie w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotą szkody niemajątkowej jest naruszenie czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. (podobnie Z. Radwański, Zadośćuczynienie pieniężne..., s. 166)

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów - bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. Wszystko to pozwala stwierdzić, iż kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. należy kierować się kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 445 § 1 k.c.

Powódka wykazała, że zmarły D. S. - będący jej mężem - był dla niej osobą najbliższą i na skutek jego śmierci doznała krzywdy w postaci znacznego cierpienia psychicznego.

W przypadku powódki utrata męża była dużym szokiem. Było to dla niej zdarzenie nagłe, niespodziewane i tragiczne. Śmierć D. S. skutkowałą pozbawieniem powódki prawa do życia w rodzinie w rozumieniu wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego, dzielenia wspólnych trosk, radości, codziennej wzajemnej pomocy i codziennego przebywania razem, wspólnego planowania i osiągnięcia zamierzonych celów. Taka relacja jest najbliższa, a jej nagła utrata jest najdotkliwszym naruszeniem dobra osobistego. W tym przypadku doszło do zerwania tak bliskiej relacji. Pomimo upływu kilku lat od śmierci męża, powódka nadal odczuwa jego brak, często chodzi na cmentarz, zastanawia się nad tym, jak mogłoby wyglądać ich wspólne życie. Z powołanych wyżej względów Sąd uznał, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia na rzecz powódki jest kwota 100.000 zł. Kwota ta, w ocenie Sądu, pozwala na zrekompensowanie powódce doznanej krzywdy. Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu, jako nadmiernie wygórowane a tym samym bezzasadne w świetle obowiązujących kryteriów które należy brać pod uwagę przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Przypomnieć w tym miejscu należy, że kryteria te mają charakter ocenny i objęte są sferą swobodnej oceny sędziowskiej.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął w szczególności pod uwagę charakter i stopień cierpień doznanych przez powódki w związku ze śmiercią męża, przy uwzględnieniu jej wieku i sytuacji życiowej, w tym długości trwania związku i stopnia bliskości ze zmarłym. Jednocześnie, w ocenie Sądu przyznana kwota zadośćuczynienia stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowani, co prawda, winni otrzymać sumę pieniężną, w danych okolicznościach, odpowiednią tak, aby mogli za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznane kwoty stanowiły ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu zasądzenie tytułem zadośćuczynienia po stracie męża wyższej kwoty niż zasądzona stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powódki. Wiąż, jak istniała między powódką a zmarłym wskazuje na rozmiar cierpień zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, jakkolwiek nie w wysokości żądanej pozwem.

Bezzasadne okazało się też roszczenie J. S. o odszkodowanie albowiem w sprawie nie zostało wykazane, iżby wskutek śmierci męża doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej w aspekcie materialnym. Powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła na tę okoliczność jakiegokolwiek dowodu, do czego z mocy art. 6 k.c. była zobowiązana.

O odsetkach od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na uwadze żądanie strony powodowej. Za datę wymagalności zasądzonej kwoty sąd przyjął datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. 15 maja 2015 r. /k. 32/

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrokowi w punkcie 1 Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności, do czego zobowiązany był po myśli art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /tj. Dz.U. 2016.623/, Sąd nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi, uwzględniając ich trudną sytuację majątkową i życiową, a w przypadku powódki dodatkowo z uwagi na charakter sprawy.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu powódki, które nie zostało uiszczone ani w całości ani w części, została ustalona w oparciu o par. 6 pkt 7 w zw. z par. 2 ust. 1 i 3 znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /t.j. Dz.U. 2013, poz. 461 ze zm./.